

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 15 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

GENY SOŁOŻEN: Na 4-aj str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-aj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

FRONT ZACHODNI.

Bitwa pod Armentières

Bitwa pod Armentières rozwija się pomyślnie. Przedostaliśmy się na przedmieścia Armentières. Na południe od Estaires przekroczyliśmy w kilku miejscach Lawe.

Armja gen. v. Quasta zdobyła pomiędzy Armentières a Festhubert angielskie i portugalskie pozycje na południowym brzegu Lys oraz wschodnim brzegu Lawe. Po zdobyciu Bois Grenier i Neuve Chapelle przebyła ona w pierwszym natarciu, przeszedłszy uprzednio zamulone pole lejkowe, szeroką równinę, przygotowaną do uporczywej obrony, z jej niezliczonymi, zamienionymi przez pracę kilkuletnią na potężne punkty oporowe zabudowaniami, domami i grupami drzew. Już 9 kwietnia, pod energicznym dowództwem gen.-maj. Höfera, przez żwawe natarcie lejtnanta Drobinga z 370 pułku piechoty, wywalczona została przeprawa przez Lys pod Bac St. Maur.

Wczoraj natarcie było kontynuowane na jeszcze szerszym froncie. Wojska gen. Sixta v. Arnima zdobyły Hollebek i przylegające od południa pierwsze linie angielskie. Zdobyły one szturmem wzgórze pod Meesen (Messines) i utrzymały je wobec silnych kontrataków nieprzyjacielskich. Na południe od Waasten (Warneton) posunęły się one aż do lasu Ploegateert i dosięgły drogi Ploegsteert-Armentières.

Armja gen. v. Quasta przekroczyła Lys w kilku miejscach pomiędzy Armentières i Estaines i toczy walkę ze sprowadzonymi świeżo wojskami angielskimi; na północnym brzegu rzeki na południe od Estaires dosięgliśmy wależkę Lowe i północno-wschodnich okolic Bethune.

Liczba jeńców znacznie przekroczyła 10.000, pomiędzy jeńcami znajduje się generał portugalski.

Na froncie bojowym po obu stronach Sommy i na południowym brzegu Oise działalność bojowa ograniczała się do walk artylerji i pomniejszych przedsięwzięć piechoty.

Na innych frontach nie zaszło nic nowego.

Flotowy generał-kwarcemistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (11 b. m. wieczorem.) — Bitwa pod Armentières rozwija się pomyślnie. Przedostaliśmy się na przedmieścia Armentières.

Na południe od Estaires przekroczyliśmy w kilku miejscach Lawe.

BERLIN (10 b. m. Urzędownie.) — Nasz oddział torpedowców «Flandria» pod dowództwem kapitana Korwaty Albrechta 9 bm. wieczorem skierował ogień na urządzenia wojskowe pod La Funne. Baterje z brzegu odpowiadały bez skutku. Nieprzyjacielskie statki nie ukazały się.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki ROTTERDAM (9 bm. Berl. Lok.) Ag. Reutersa donosi z Petersburga: **Rząd niemiecki żąda od komisarzy ludowych redukcji floty rosyjskiej i zawarcia pokoju z Radą Ukraińską.**

BUKARESZT (11 bm. Tel. wł.) Rumuński minister spraw zagranicznych, Arion, przebywający w Bukareszcie, otrzymał od znajdującego się w Kiszyniowie prezesa ministrów, Marghilomana, depezę następującą:

Rada krajowa Besarabji po dwudniowych debatach uchwaliła uroczyste 80 głosami przeciwko 3 połączenie Besarabji z Rumunją. W imieniu narodu rumuńskiego przyjąłem do wiadomości rezultat jego głosowania i wśród nieopisanego entuzjazmu proklamowałem to połączenie.

Minister spraw zagranicznych za pomocą depezy złożył w gorących wyrazach prezesowi ministrów podziękowanie i powinszowanie.

PETERSBURG (10 bm. T. U.) — Według wiadomości z Syberji ukonstytuował się w **Charbinie rząd tymczasowy**, który ogłosił się za przeciwnika bolszewików i popierany jest przez koalicję. Udało się zrzucić miejscowe władze bolszewickie w całym szeregu miast. Nowy rząd dąży do zupełnego o **derwania Syberji od Rosji.** Nakazał już ten rząd przerwanie dowozu żywności do Rosji.

PETERSBURG (10 bm. E. K.) — Z Irkucka donoszą, że jeszcze przed nastaniem roztopów **Japonja wysadzi na ląd w Syberji znaczne masy wojsk**, ponieważ później, wobec nienniknionych powodzi wszelka akcja wojskowa stanie się niemożliwą. Dalsze przygotowania są w pełnym biegu. Do portu we **Władywostoku** przybyło znowu **kilkanaście krążowników japońskich, angielskich i amerykańskich.** Znajdujące się w kraju wojska sowieckie i czerwona gwardja otrzymały rozkaz stawiania gwałtownego oporu dalszemu posu-

waniu się wojsk, które wylądowały. Na walkę w szerszym stylu rząd sowiecków zdecydować się jednak nie może. Złoży on mimo to protest energiczny wobec koalicji i innych rządów. Generalowie **Aleksiejew i Erdeli** w towarzystwie **Milukowa** i b. ministra wojny, **Guozkowsa**, wyjechali do **Syberji.** Dowództwo naczelne wojsk, będących dotychczas pod rozkazami generała Aleksiejewa, objął **generał Kornilow.**

CHRYSZTANJA (10 bm. Frankf. Ztg.) Do «Morgenbladet» donoszą, że **wojska angielskie i francuskie** naogół około 60.000 zajęły jakoby w tych dniach **punkt końcowy kolei Murmańskiej** znajdujący się na półwyspie Kolskim. Zamierzają **koalicji** ma być **zajęcie Archangielska.**

HAAGA (10 bm. Frankf. Ztg.) — Ag. Reutersa donosi z Petersburga: **Niemieckie statki wojenne** znajdujące się na widnokręgu przed **Helsingforem**, który prawdopodobnie wkrótce będzie zajęty. Niemcy żądają **zburzenia fortów i rozbrojenia statków wojennych.** Rosyjscy komisarze ludowi przystali na to żądanie.

PETERSBURG (10 bm. T. U.) — Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Czyczerin, zakomunikował rządowi Senatu finlandzkiego, że **rząd sowiecków żąda natychmiastowego uwolnienia mianowanego ambasadora w Wiedniu Kamienie- wa.**

O ile gen. Mannerheim będzie jeszcze przeszkadzał dalszej podróży Kamieniewa, rząd rosyjski będzie zmuszony uciec się do kroków odwetowych.

KIJÓW (9 b. m. WTB.) Po długich i trudnych pertraktacjach **została we wtorek podpisana** przez delegację: **ukraińską, niemiecką i austriacko-węgierską ugodę w sprawie dostawienia** około 60 milionów pudów **zboża, paszy, płodów strączkowych i t. d.** W celu wypełnienia w praktyce tego wielkiego zadania Niemcy i Austro-Węgry założyły w Kijowie stację gospodarczą. Zabierać ma ona zboże od ukraińskich organizacji handlowych przy pomocy swych komisjonerów oraz ukraińskich pomocników komisjonerów. W kwietniu ma być dostawionych 9 milj. pudów, w maju—15, w czerwcu—20 i w lipcu—19. Istniejące ceny maksymalne produktów na Ukrainie: 5 rb. za żyto i 6 rb. za pszenicę nie powinny być podnoszone. Dodatki na pokrycie kosztów wszelkiego rodzaju zatwierdzone są odpowiednio do wysokich cen na Ukrainie. Dostawa już się rozpoczęła.

BAZYLEA (9 bm. Lokalanz.) — Petersburski komisarz ludowy do spraw zagranicznych wystąpił, jak donoszą dzienniki paryskie, do rządu w Jassach z propozycją, aby **kwesję sporne pomiędzy Rosją a Rumunją** rozpoznane były w **komisji**, do której należećby mieli również przedstawiciele Francji, Anglii i Ameryki.

PETERSBURG (9 b. m. E. K.) — Mianowany przed kilku dniami ministrem marynarki admirał **Werderewskij**, według wiadomości ze sfer bolszewickich **złożył już podanie o dymisję**, ponieważ ze swej podróży inspekcyjnej do Kronstadt i Sewastopola odniósł wrażenie, że dokonanie reorganizacji floty w niedalekiej przyszłości jest niemożliwe. W Sewastopolu panuje zupełna anarchja, tak że musiano ogłosić w mieście stan wojenny.

PETERSBURG (10 bm. E. K.) — Znajdujące się w porcie Sewastopolskim statki, wobec niepewnej sytuacji w tem mieście otrzymały rozkaz udania się do Noworosyjska.

LUGANO (9 bm. T. U.) — Jak donosi z Wologdy korespondent «Corr. della Sera», Rada komisarzy ludowych wprowadzi za pomocą dekretu **powołanie obywatelskie do wojska** z przeciągiem 6-cio tygodniowym.

SZTOKHOLM (9 bm. Tel. wł.) — Podobno b. minister **Kierenski** będąc zmuszony przez niedzę wstąpił na robotnika do fabryki papierosów.

Kwestja polska w pruskiej Izbie panów.

BERLIN (9 b. m. Tel. własny.) — Odbyło się dzisiaj posiedzenie Izby Panów. Po zgajeniu posiedzenia przez prezesa hr. Arnima-Boitzendorfa, który wyraził pom. in. podziękowanie wojskom walczącym na zachodzie i niezachwianą ufnosć w zwycięstwo, nastąpiły debaty nad memorandumem w kwestji wprowadzenia w życie prawa popierania kolonizacji niemieckiej w Prusach Zachodnich i Poznańskiem.

Do wniosku komisji został postawiony przez **v. Kleista** wniosek dodatkowy, że w przyszłych traktatach pokojowych winno być obwarowaniem obfite odszkodowanie wojenne.

Sprawozdawca komisji nadburmistrz **Kört** z Królewca potępił stanowisko Polaków względem traktatu pokojowego z Brześćcia-Litewskiego i wskazał na ich zachowanie się negatywne względem wszystkich interesów niemieckich również i podczas wojny. Mówił on w dalszym ciągu: W Brześciu ujawniły się z naszej strony oznaki słabości. Dopiero, gdy wyciągnęliśmy z pochwy zwycięski miecz niemiecki, wywarło zostało wrażenie należyte. Pragniemy teraz pozostać przy tem.

Uchwała Reichstagu straciła już swe znaczenie.

Trwajmy ciągle i mocno w sprawie polskiej przy polityce, która utrzyma stanowisko Niemczyzny za terenach zagrożonych pod względem narodowościowym. Jeżeli uchwalimy rezolucję komisji i dodatek, to uzyskamy aplauz gen. Ludendorffa, obchodzącego dzisiaj swą 53 cią rocznicę urodzin. (Ożywione uznanie i oklaski).

Następnie zabrał głos sam autor wniosku dodatkowego **v. Kleist**.

Zwrócił się on przeciwko pokojowi o-partemu na zrezygnowaniu. Obecnie wielu z tych, co go popierali, cofnęli się ale tylko nie p. p. Erzberger i Scheideman, pomniejszający we własnym kraju pragnienie zwycięstw i powiększający je w krajach nieprzyjacielskich, co przedłuża wojnę. Mówca żywi nadzieję, że naród niemiecki wykorzysta wielką chwilę.

Minister rolnictwa v. Eisenhart-Rothe wyraził zasadniczą zgodę rządu na wysuniętą uchwałę komisji. Znaczenie historyczne Marchji Wschodniej nie powinno zaniknąć. Marchja wschodnia stanowi wał obronny przeciwko wtargnięciu obcemu na terytorjum państwa niemieckiego.

Należy ochraniać niemiecką kulturę i niemieckie zwierzęctwo. Minister ciągnął dalej: Do spraw pokoju, nie powinien się mieszać nikt, również żaden parlamentarzysta. Obrona granic zewnętrznych jest sprawą państwową. Wewnątrz obrona niemieckiej jest sprawą wyłącznie pruską. Polityka kolonizacyjna winna wychodzić z zasady, że Niemcy i Polacy zmuszeni zostali do współżycia w granicach jednego i tego samego państwa. Nikt nie powinien zabraniać Polakom—inwalidom wojskowym, którzy otrzymali odszkodowanie jednorazowe, osiedlać się w ich ojczyźnie. Polacy również przelewali krew za ojczyznę niemiecką. Interesy niemieckie winny stać ponad wszystkim. Niemczyzna winna być wzmocniana nadal, ale można pójść na spotkanie Polakom, w tej mierze, jak to uchwalono. Stanowisko niemieckie w przyszłości zostanie osiągniętem przez dalszą działalność komisji kolonizacyjnej, która to działalność rozpocznie się na nowo po zawarciu pokoju. O ile Polak uzyska prawo do osiedlenia się, to będzie miał te same prawa i obowiązki. Paragraf o wyłączeniu utracił swą moc, zaśnienie jego jest wskazaniem. Marchja Wschodnia winna pozostać niemiecką wewnątrz i nazewnątrz, o ile stanowisko mocarstw państwa ma być utrzymaniem nadal. Wiemy dobrze, jak to jest niebezpiecznym, gdy ta twierdza państwa niemieckiego jest zagrożona.

Hr. York von Wartenburg. O zniesieniu paragrafu o wyłączeniu mowa będzie później. Sprawdziła się przepowiednia Bismarcka: po zdruzgotaniu militarystycznej Rosji mamy Polskę, która jest wrogiem do Niemiec usposobioną, dopóki Polacy nie będą posiadali Torunia i Gdańska. Nieprawdą jest, że kraj Chełmski należy do Polski. Nie należy od tego odstępować. W stosunku do Polaków nie należy liczyć się z zasadą samookreślenia ludów. Trzeba wyjaśnić sobie, że chodzi o nasz byt. Winniśmy rozszerzyć sferę wpływów niemieckich. Chcemy zachować Polakom wolność kulturalną, lecz muszą oni raz na zawsze porzucić marzenia wszechpolskie. Dzieło kolonizacji musi być prowadzone w dalszym ciągu i umacniane.

Hr. Posadowski. Prusy wiele zrobiły w dzielnicach dawniej do Polski należących pod względem ekonomicznym ale w dziedzinie politycznej osiągniętem zostało nie wiele. Należałoby wyrzec się nadziei zgermanizowania Polaków.

Ernest Günther ks. Szlezwig-Holsztyński. Polacy powinni być rządzani silną ręką, lecz zarazem traktowani przez rękawiczki glansowane. Sztuki tej brakowało często naszym sąsiadom.

Hr. Żółkowski. Każde nieprzychylnie wypowiedzenie się prasy polskiej zrytkowuje się przeciwko nam. Głosy rozważają się przemilczane. Polskie związki zawodowe nie uczestniczyły w wielkim strejku. Polacy zawsze wypełniali swój obowiązek. Nie można było spodziewać się zadowolenia i entuzjazmu. Kolonizacja przeprowadza się przy pomocy środków państwowych. Chłop polski jest od tego usunęty. Stanowi to wielkie pogwałcenie prawa.

Książę Drucki - Lubecki. Pan Trocki chce zaszczerpić nam chorobę rosyjską. Droga prowadzi przez

Polskę, pieniądze na to daje koalicja. Słowa polskiego deputowanego muszą wywołać słuszne oburzenie. Potępiam je jako lojalny obywatel niemiecki, lecz jeszcze ostrzej potępiam je jako Polak. Polityka prowadzona przez nich jest samobójstwem. Pod ciężarem represji cierpią tylko włościanie, którzy nie są winni.

V. Heydebreck. Chodzi o skasowanie ustaw wyjątkowych, chodzi nie tylko o pójście Polakom na spotkanie ale i o zasady sprawiedliwości.

Dalszy ciąg debatów odłożony został na środę.

Na zakończenie posiedzenia śródowego oddędzicie się posiedzenie zamknięte o porządku dziennym:

Poprawki do wniosku prawodawczego o składzie Izby wyższej.

Mowa Lloyd Georgea.

LONDYN (9 b. m. Reuter) — Lloyd George powiedział w swej mowie co do sytuacji na froncie zachodnim:

«Znajdujemy się obecnie w najbardziej krytycznym okresie tej straszliwej wojny.

Losy państwa, Europy, wolności całego świata zależy od powodzenia, z jakim okażemy opór ostatniemu z pomiędzy tych ataków.

Wnioski rządu wymagają najwyższej ofiarności ze strony wszystkich klas ludności. Może je usprawiedliwić tylko ostateczna konieczność i fakt, że walczymy o to wszystko, co stanowi najważniejszą i najświętszą rzecz naszego narodowego życia».

Lloyd George rozpatrywał następnie okoliczności, które doprowadziły do obecnej sytuacji wojkowej i powiedział: «Pomimo ciężkich strat w roku 1917-ym nasza armja we Francji była w dniu 1 stycznia 1918 roku znacznie silniejsza, niż w dniu 1 stycznia 1917 roku. W październiku i listopadzie 1917 roku stosunek sił bojowych niemieckich do koalicyjnych był taki, jak 2 do 3. Wówczas nastąpiło rozpadnięcie się aliantów.

Chociaż bardzo znaczna liczba dywizji niemieckich oraz pewna pomoc austriacka została dostarczona ze Wschodu na Zachód, siła bojowa całej armji niemieckiej na froncie Zachodnim nie była, gdy rozpoczęła się bitwa, zupełnie równa całej sile bojowej aliantów.

Pod względem piechoty Niemcy byli nieco słabsi, pod względem artylerji silniejsi, co do kawalerji znacznie słabsi i niewątpliwie słabsi, w powietrzu.

Niemcy jednakże mieli jeden lub parę atutów po swej stronie. Mieli oni atut początkowy atakującego. Wiedzieli oni, gdzie chcą dokonać natarcia, wiedzieli o jego zakresie i czasie. Gen. Wilson przyszedł do wniosku, że atak nastąpi na południe od Arras na bardzo szerokim froncie przy pomocy mniej więcej 95 dywizji i że Niemcy będą próbować przerwać linje angielskie. To przewidzenie zamiarów wroga było jedną z najbardziej godnych uwagi rzeczy, jakie kiedykolwiek wydarzyły się.

Po stronie nieprzyjaciela (był również atut jednolitego dowództwa naczelnego i suchej mglistej pogody. W pewnej chwili sytuacja była krytyczna. Nieprzyjaciel przerwał się pomiędzy naszą 3 a 5 armją, ale dzięki świetnemu zachowaniu się naszych wojsk sytuacja została przywrócona.

Nasze wojska cofnęły się w całkowitym porządku, przywróciły znowu połączenie pomiędzy obydwojema armjami i udaremniły zamiary wroga.

Znowu męstwo brytańskie żołnierzy angielskich, które nie chciało nic wiedzieć o porażce, uratowało Europę. (Uznanie)».

Lloyd George powiedział dalej, że opiera się na wszystkich okolicznościach, które doprowadziły do odwrótu 5 ej armji, o ile są one znane.

Gabinet wojenny uważał za potrzeb-

ne odwołać generała Gougha od służby na froncie, dopóki nie zostaną zbadane fakty i nie będą przedłożone rządowi przez jego wojskowych doradców.

W dalszym ciągu swej mowy Lloyd George wyraził gorące uznanie szybkości, z jaką przybyły rezerwy francuskie. Było to jednym z najbardziej godnych podziwu rezultatów organizacji podczas wojny, i przy pomocy wspólnych wysiłków naszych przyjaciół oraz lojalnego poparcia ze strony Francuzów sytuacja została na daną chwilę naprawiona.

Główny zamiar wroga, dążący do rozdzielenia armji angielskiej i francuskiej dotąd nie powiódł się.

«Znajdowalibyśmy się jednak w wielkim i fatalnym błędzie, o ile niedoceniilibyśmy powagi sytuacji.

Gabinet wojenny przedsięwziął wszelkie kroki w celu wysłania posiłków, i tak duża ilość wojsk nigdy jeszcze w tak krótkim czasie nie przekroczyła kanału La Manche.

Co się tyczy liczby zdobytych dział karabinów maszynowych, oraz jeńców, nieprzyjaciel bardzo przesadził co do tego.

Ministerjum amunicji było nie tylko w stanie zastąpić utracone działa i karabiny maszynowe, lecz posiada jeszcze wcale znaczne rezerwy również i co do amunicji.

Tak samo stoi sprawa co do powietrznych sił zbrojnych, które przy odwróceniu dokonywały cudów».

Poczem gdy Lloyd George dał wyraz ufności, iż wojska angielskie, zarówno generałowie jak i żołnierze, będą w całkowitej gotowości przy następnem starciu, zaczął on mówić o pomocy, okazanej przez Amerykę.

«Gdy rozpoczęła się bitwa, nie tylko rządy, lecz i dowódcy na froncie byli przekonani o konieczności większej strategicznej jedności, tak iż zgodzili się wszyscy na mianowanie gen. Focha naczelnym kierownikiem strategicznym wszystkich armji koalicyjnych na froncie Zachodnim. Gen. Foch jest jednym z najwybitniejszych żołnierzy europejskich.

Lloyd George wykił twierdzenie, że angielskie siły zbrojne zostały zmarnowane na przedsięwzięcia poboczne.

O ileby dywizje francuskie i angielskie nie były we Włoszech, w takim razie armja austriacko-węgierska mogłaby rzucić wszystkie swe siły na front zachodni.

Co się tyczy Salonik, jedyną rzeczą, uczynioną przez obecny rząd było zmniejszenia sił zbrojnych w Salonikach o 2 dywizje.

W Mezopotamji znajduje się jedna tylko biała dywizja, w Egipcie i Palestynie tylko trzy. Pozostałe są to dywizje mieszane lub indyjskie.

Co się tyczy naszych strat, jest jeszcze za wcześnie, by móc je dokładnie ustalić, ale Haig oświadcza, iż twierdzenia niemieckie są zupełnie niemożliwe. Nieprzyjaciel ostatecznie zdecydował się dążyć w tym roku do rozstrzygnięcia militarnego. Oznacza to długotrwałą bitwę od morza Północnego do Adryjatyku.

Wszystko zależy od tego, abyśmy aż do końca utrzymali nasze siły i dzięki pomocy amerykańskiej jesteśmy w stanie to uczynić».

Lloyd George udzielił w końcu zakomunikowanych już wyjaśnień co do prawa o rezerwach dla wojska.

Asquith, który przemawiał po Lloyd George'u, zastrzegł sobie prawo w dalszym ciągu debatów powrócić do szczegółów wniosku prawodawczego. Oświadczył, on, iż można to prawo rozpatrywać z tego tylko punktu widzenia, że potrzeby wojskowe muszą przeważać wszelkie inne względy. Sprawa aliantów nigdy nie była tak poważnie zagrożona, i może być uratowana tylko przy pomocy najwyższego, wytrwałego napięcia.

Asquith uczcił ofiarne poświęcenie się artylerji podczas przykrywania odwrotu i powiedział, iż dopóki taki duch ożywia armję angielską, dopóty nie wąpi on nigdy o zwycięstwo.

Nacjonalista irlandzki, Deolin, zaproponował odłożenie dyskusji.

Określił on jako szaleństwo dąże-

nia do narzucenia Irlandji powinność i wojskowej.

Lloyd George prosił o cofnięcie wniosku Deolina.

Dillon, nowy przewodniczący partji irlandzkiej, popierał wniosek Deolina. Zainterpelował on Lloyd George'a, czy ten ostatni zapytał choć jednego posła irlandzkiego, zanim powziął swą decyzję.

Po godzinnej dyskusji nad wnioskiem Deolina, rząd zaproponował zakończenie debatów, co zostało uchwalone 310 głosami przeciwko 85.

Wniosek Deolina został obalony 325 głosami przeciwko 80.

Poczem było kontynuowane pierwsze czytanie wniosku prawodawczego.

* * *

«Wil. Ztg.» zaopatruje mowę Lloyd George'a w Izbie gmin, w dłuższy komentarz, z którego przyłączamy najważniejsze ustępy:

«Lloyd George zrobił się wcale skromny i w każdym ustępie swej mowy zdradza się, jak druzgocąc podziałaly nam wypadki na froncie...

Na ogół stara się odrzucić na bok wszystkie fantastyczne marzenia o zwycięstwie i odpowiedzieć powodu sytuacji bez niedoceniania i wymyślenia przeciwnikowi». Stara się on coprawda zaprzeczyć dokładności liczb niemieckich co do jeńców i zdobyczy, ale mamy, zaznacza «Wiln. Ztg.», «największe zaufanie do nowych ostrożnych, raczej za niskich, niż za wysokich danych urzędowych».

«Wierzmy, pisze dalej «Wiln. Ztg.» iż żołnierze angielscy «nie chcieli nic słyszeć o porażce, ale to im nie przeszkodziło takowej ponieść.

Gdyż, o ileby nie ponieśli jej oni, w takim razie Lloyd George nie potrzebowałby wygłaszać taką mowę. Również wojska «cofające się w całkowitym porządku» nie pozwalają dostać w ręce wroga tak olbrzymich materjałów.

«Konieczność najwyższego napięcia wszystkich sił jest tak silnie zaznaczona, że Lloyd George czyni sam siebie kłamcą, mówiąc «ale przez świetne zachowanie się naszych wojsk sytuacja została przywrócona. Również oznaką wielkiej biedy jest ustępliwość ton w stosunku do Irlandji. Cała nadzieja spoczywa w pomocy Ameryki, a ta ostatnia jest tylko, muzyką przyszłości. W ten sposób Lloyd George dla bezpośredniej, palącej terażniejszości nie umiał zakomunikować nic albo mało pocieszającego».

Głosy koalicyjne o sytuacji.

BAZYLEA (d. 9 bm. Tel. wł.) — Doniesienia dzienników francuskich i angielskich, powtórzone przez dzienniki szwajcarskie, przysługują opinję do wypadków decydujących w dniach najbliższych. Nieświadomość, panująca u koalicji znajduje swój wyraz w nocie Hawasa, która wywodzi: Niema żadnej podstawy do odgadnięcia zamiarów Handenburga. Również i posunięcia się na południe od Chauny nie dają się wyraziście określić. Dowództwo francuskie sądzi, że gros rezerwów niemieckich wciąż jeszcze skoncentrowane jest przed Amiens i że tam właśnie zamierzone jest główne natarcie.

Późniejszy komentarz Hawasa potwierdza, że straszliwa bitwa sroży się w dalszym ciągu, i że mają miejsce ataki piechoty niemieckiej. Niemcy walczą w sposób bardziej niż kiedykolwiek zacięty. Pod Morisel zyskali oni w różnych punktach trochę na terenie. Wydarzenia te stanowią jednak nieuniknione zwroty sytuacji.

Komendant de Civrieux pisze w «Matin», że wprawdzie dobre warunki transportowe za pomocą gęstej sieci dróg i kolei żelaznych grają ważną dla Niemców rolę, ale nie pozwalają one jednak na całkowite przeprowadzenie planów operacyjnych, tak że «bitwa cesarska» ogranicza się w sposób logiczny do swego celu dotychczasowego, stanowiącego w rzeczywistości zagrożenie

armii angielskiej. Mimo to Niemcy po dokonaniu przegrupowania na terenie najbliższym, mogliby poprobować zadać cios również pomiędzy Yperu i Arras.

Według «Secolo» dowództwo koalicyjne rozpatruje w dalszym ciągu kwestję czy posiadanie Amiens okupuje dalsze ofiary. Opinia publiczna we Francji żąda obrony Amiens aż do ostateczności i popiera ją w tem Ameryka.

«Corriere della Sera» donosi z tego powodu, że naokoło Amiens zbudowany jest mur nie do przełamania.

Dzisiejsze doniesienia kładą na pierwsze miejsce niemieckie posunięcie się na południe od Oise'y.

Według «Echo de Paris» chodzi tu o zagadnienie, czy gen. von Boehn poprowadzi natarcie w kierunku Soissons. Gen. Petain winien posiadać bardzo dobre informacje i mieć do rozporządzenia wielkie masy wojska, aby natarcie to odeprzeć. Traktująca o tych walkach nota ag. Hawasa wyraża nadzieję, że cofnięcie oddziałów francuskich nie będzie miało wpływu na ogólne plany Focha. Do obrony pozycji na południe od Oise'y wystawione są najlepsze siły armii rezerwowej. Również i sytuacja Arras jest powodem do troski.

Korespondent wojenny Gibbs pisze pom. in., że jest b. możliwe dokonanie przez Niemców próby otoczenia angielskich pozycji obronnych w pobliżu Arras wraz z jednoczesnym przerwaniem się do Arras. Jeżeli osiągną Niemcy powodzenie na południu od Avre'y to pozycje angielskie, idące od Albert do doliny Ancri, staną się nie do utrzymania.

Z pośród wszystkich doniesień i wywodów zasługują na wyróżnienie doniesienia z naszego włoskiego sprawozdawcy wojennego Barzini, który zaprzecza przesadzonym wiadomościom o stratach niemieckich i opisuje taktykę natarcia dowództwa niemieckiego. Jeżeli już znaczna liczba dywizji niemieckich ruszona została w wir bitwy, to nie znaczy to wcale, aby były one zużyte i zniszczone. Wiele z pośród nich przeciwie wskutek systemu luzowania poniosło straty zupełnie nieznaczne.

Jest charakterystycznym, iż na początku ofensywy niemieckie dywizje przez kilka godzin utrzymywały front i przy posuwaniu się używano nowe dywizje. Wracające z walki dywizje były odsyłane na spokojniejsze odcinki frontu i zastępowane natychmiast przez nowe siły. Znaczna część niemieckiej armii manewrowej musi być jeszcze nieruchomą. Siły niemieckie, które mają być użyte do nowego uderzenia nie mogą być centone wiele niżej, niż na początku natarcia.

Jak niepokojącą wydaje się koalicji sytuacja ogólna, wskazuje doniesienie dzienników medjołańskich, że wypadki we Francji pociągają za sobą konieczność narad pomiędzy sprzymierzonymi. Już w tym miesiącu ministrowie koalicyjni mają się zebrać na konferencji nadzwyczajnej.

«Morning Post» podkreśla, że dnie najbliższe powinny przyjąć decyzję. Niema już kwestji co do chwili ukończenia wojny. W każdym razie rok bieżący będzie ostatnim rokiem wojny europejskiej.

W podobnym sensie pisze «Daily Graphic». Sytuacja obecna we Francji nie odpowiada tym oczekiwaniom, z którymi Anglia wstępowała w stan wojny. Z powodu odpadnięcia Rosji, koalicja może dzisiaj osiągnąć swe zwycięstwa i cele wojenne tylko za cenę przedłużenia wojny aż do nieskończoności, na lata całe. Potrzebna jest na to jednak zgoda nie tylko rządów, ale i narodów koalicyj.

Prasa polska o deklaracji nowego rządu.

«Kurjer Warszawski» omawiając zadanie rządu p. Steczkowskiego w związku ze świeżo ogłoszoną deklaracją, pisze:

Ogół polski interesuje się przede wszystkim oczywiście sprawą Chełmszczyzny. Wiadomo, że sprawa Chełmska stała się powodem dymisji gabinetu p. Kucharskiego, dymisji przyjętej bez zwłoki przez Radę Regencyjną i zaaprobowanej w swych motywach politycznych przez całą opinię polską. Znane nam są uzupełnienia i dodatki do traktatu brzesko-ukraińskiego, formalnie zawierające, jeśli się tak można wyrazić, rozstrzygnięcie wytworzonej tak nagle a niespodziewanie sprawy chełmskiej. Czy pan Steczkowski może pod tym względem udzielić informacji i rekojmi, wybiegających po za formalne zapewnienia tymczasowe i dlatego uspakajających opinię polską.

Drugim pytaniem zasadniczym, interesującym w najwyższy sposób ogół polski, jest stosunek nowego gabinetu do postanowień natury politycznej, dotyczących całej przyszłości narodowej. Z wiadomości dziennikarskich wnosimy, iż p. Steczkowski zagadnienie to ujmuje lojalnie i zarazem trzeźwo, albowiem rozumie, że postanowienia zaznaczonego rodzaju mogą zapadać jedynie i wyłącznie z udziałem i przyzwoleniem, istotnego przedstawicielstwa narodowego.

Stosunek nowego rządu do zaznaczonych powyżej dwu podstawowych punktów będzie stanowił o przyjęciu, jakiego dozna gabinet w społeczeństwie.

Królestwo Polskie.

Statut palestry Państwa Polskiego.

Pisma warszawskie donoszą, że komisja dla opracowania ustawy organizacji adwokatury ukończyła w ub. piątek swoje obrady po wyczerpaniu całego przedstawionego jej przez ministerjum sprawiedliwości materiału. Owocem tych prac jest projekt «statutu palestry państwa polskiego» wraz z ustawą przechodnią, obejmującą 54 artykuły, następnie «projekt postępowania w sprawach dyscyplinarnych adwokackich» obejmujący 21 artykułów, wreszcie «projekt przepisów o wynagrodzeniu adwokatów», obejmujący 17 artykułów.

Przepisy o wynagrodzeniu adwokatów ustalają wynagrodzenie adwokata w stosunku do klienta w braku umowy w sprawach powództwa cywilnego. Podstawą wynagrodzenia jest wartość przedmiotu sporu. W sprawach przed sądami pokoju określała komisja wynagrodzenie adwokata w wysokości od 10 do 100 mk. polskich, a przed sądami okręgowymi procentowo—według wartości przedmiotu.

Według opinii komisji, przepisy o wynagrodzeniu adwokatów mają być stosowane także do obrońców sądowych.

Austro-Węgry.

Hrabia Czernin a sprawa Polaki.

Jak wiadomo, hr. Czernin, w ostatej swej mowie, skierowanej do przedstawicieli m. Wiednia, poruszył wszystkie kwestje, mogące interesować państwa centralne, a w szczególności Austro Węgry, tylko o sprawie polskiej ani nie wspomniał słowem. Krakowski «Czas» tłumaczy to poniekąd tem, że mowa hr. Czernina była niejako odpowiedzią na pewne dokładnie sformułowane życzenia i prośby przedstawicielstwa m. Wiednia, dla którego sprawa polska jest kwestją podrzędnej wagi.

Jeżeli się jednak zważy, — pisze dalej «Czas» — że hr. Czernin w odpowiedzi tej nakreślił wyczerpujący obraz obecnego położenia politycznego, to trudno nie wyrazić ubolewania, że nie uznał za stosowne choćby w kilku słowach poruszyć sprawy polskiej.

Hr. Czernin już za kilka dni wyjeżdża znowu do Bukaresztu i wobec

tego najprawdopodobniej nie będzie miał sposobności w kwestji tej zabrać teraz głosu.

W kołach politycznych wiedeńskich milczenie hr. Czernina w sprawie polskiej tłumaczy tem, że w ostatecznych czasach poglądy jego na tę sprawę uległy zasadniczej zmianie, i daleko odbiegają od tego, co w tym zakresie mówił do Polaków. Obecnie wstrzymuje się do wygłaszania swych poglądów, wręcz sprzecznych z tem, co głosił jeszcze niedawno temu.

Anglia.

Nowy Home-rule.

ROTTERDAM (10 bm. Tel. wł.) Korespondent parlamentarny «Daily Express» donosi, że nowy wniosek co do «Home rule» zawiera następujące przepisy: utworzenie parlamentu irlandzkiego w Dublinie i odpowiedzialnej przed parlamentem władzy wykonawczej, obowiązkowa służba wojskowa, gwarancje dla mniejszości protestanckich, brak kontroli rządu irlandzkiego nad flotą i polityką zagraniczną, oraz reforma taryfów celnych.

Według «Daily News», służba wojskowa w Irlandji zostanie wprowadzona dopiero później, na mocy dekretu królewskiego.

Korespondent irlandzki «Daily News» donosi z Dublinu, że w całym kraju instytucje publicznie protestują przeciwko wprowadzeniu służby wojskowej w Irlandji.

ROSJA.

Przeciwko Japonji.

BERLIN (10 bm. Tel. własny) — Gen. Marawjew został, jak donoszą z Petersburga, mianowany głównodowodzącym wojsk bolszewickich w Syberji. Zarządził on tam mobilizację i zarządził posiłków w postaci odziałów Trockiego i gen. Dayora (?). Przewidywane są jednak wielkie trudności, ponieważ ludność Syberji nastrojona jest przeciwko Trockiemu. Dobrze obmyślane wystąpienie koalicji antieruchomito siły bolszewików pod Charbinem i Błagowieszczeńskiem i w ten sposób operacje wojsk koalicyjnych wzdłuż kolei syberyjskiej są znacznie ułatwione. Politycznym agentem koalicji nie powiodło się pozyskać nastroju ludności do swych celów. Dzienniki angielskie starają się ukryć przeciwieństwa, zachodzące pomiędzy Japonją a jej sprzymierzeńcami i za pomocą przytaczania doniesień o nieładzie, rozruchach i okrucieństwie bolszewików dowieść, że wyładowanie wojsk było niezbędnym środkiem policyjnym.

KRONIKA

WILNO 12.IV.18.

Data: Juliusza Pap.
Data: Hermenegilda.
Pejzaz: Walerjana.
Wschód słońca—o 5 m. 12.
Zachód słońca—o 6 m. 50.

Z WILNA.

— „Tanie“ masło. Od jednego z czytelników naszych otrzymujemy następujące ostrzeżenie: Firma Szera wystawiła na sprzedaż masło w cegiełkach z napisem: «Feinste Sahne-butter aus Rdnuchow». Masło jest bez soli, ma smak nie zły, jest tylko dziwnie nie ścisłe, kruche—jak gąbka. Ponieważ cena oznaczona została 9 marek za funt, co w chwili obecnej uchodzi za tanio, wiele osób rzuciło się kupować to masło, myślny też kupili i coś się okazało? Kupiliśmy 20 funtów za 180 marek, w domu—dla posolenia—masło wycisnęliśmy i wypłynęła z niego pełna miska wody—netto dziewięć funtów, zostało więc jedenaście funtów

masła, wobec czego funt kosztował prawie 18 marek. Cyfry tyle mówią, że komentarze są zbędne.

Bolesław Skirmunt.

Walne Zgromadzenie

Polsk. T-wa higienicznych tanich jadłodajni. Przypominamy, że dziś o g. 7 w., odbędzie się w lokalu jadłodajni Higienicznej (Wileńska 27) doroczne walne zgromadzenie Polsk. T-wa higieniczn. tanich jadłodajni.

Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły; sprawozdanie komisji rewizyjnej; preliminarz na rok bieżący; wybory dwóch członków zarządu; wybory komisji rewizyjnej; wolne wnioski.

Ze względu na czas wojenny zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych na nie członków.

Zarząd uprasza pp. członków T-wa o punktualne przybycie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Poświęcenie nowej jadłodajni. Wczoraj, przy ul. Wileńskiej № 28, odbyło się otwarcie nowej jadłodajni dla inteligencji—staremiem Stowarzyszenia sług św. Zyty. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Zarowski, w otoczeniu przedstawicieli instytucji społecznych, oraz członków zarządu Stow. sług im. św. Zyty.

Nowa jadłodajnia zajmuje przestronny lokal, składający się z 4-ch pokoi, urządzonych bardzo gustownie. Czystość panuje tu wzorowa.

Powrót uchodźców.

Jak donosi «Liet. Aidas» w da. 9-go kwietnia przywieziona z Pakowa do Wilna pierwsza partja uchodźców — Litwinów, licząca blisko 800 osób. Partja składa się z b. wojskowych rosyjskich tudzież osób cywilnych mężczyzn, kobiet i dzieci, pochodzących z gubernji wileńskiej, kowieńskiej, suwalskiej i grodzieńskiej. W liczbie tej jest kilku oficerów i urzędników parę osób, które świeżo pokończyły studia uniwersyteckie itd.

W Pskowie zgromadziła się w oczekiwaniu transportu znaczna liczba uchodźców, zaś w Rydze kilku oficerów Litwinów, którzy przybędą w specjalnej partji oficerskiej.

Sprostowanie. W artykule

«Z prasy litewskiej» w № 72-im naszego pisma przytoczyliśmy z № 36-go «Lietuvos Aidas» informacje o rekwizycjach. Informacje te jak komunikuje nam zarząd wojskowy Litwy, zawiera kilka niedokładności.

W ustępie «mleka należy dawać mniej więcej po 1/2 litra tygodniowo i t. d.», winno być «po 1/2 litra dziennie i t. d.».

Dalej władze niemieckie wymagają uzupełnienia w sposób następujący informacji co do rekwizycji masła: «W kwietniu będzie zabierane od każdej krowy półtora funta masła za cały miesiąc, w maju — 2 funty, w czerwcu, lipcu i sierpniu po 3 funty miesięcznie, we wrześniu i październiku — po 2 funty miesięcznie».

Ilości te są to ilości najmniejsze, i w okolicach ze specjalnie dobrmi warunkami pastwennymi mogą być podwyższone.

Stacanie 20 proc. na krowy zarywające zostaje pozatem dokonywane nie w stosunku do masła, lecz przy rozkładaniu przez powiaty na liczbę krow.

Podziękowanie. Głównemu Komitetowi

organizacyjnemu na czele z p. Marią Łęską jako prezeską; paniom kuratorkom II okręgu sekcji nędzy wyjątkowej, firmie p. Sztralla za bezinteresowne udzielenie lokalu, p. Aleksandrowiczowi, oraz wszystkim firmom i pojedynczym osobom, którzy przyczynili się do powodzenia «Koszuw szczęścia» na rzecz biednych dzieci z ochrony Matki Boskiej Ostobramskiej, niniejszem składam najserdeczniejsze «Bóg zapłać».

Ks. Bonifacy Oleszczuk.

Wilno 12.IV.18.

Z „Lutnia“.

Najbliższą premierą w «Lutniu» będzie wyborna komedia Ottona Brnsta „Dyrektor Fleischmann“ w przekładzie M. Sachorowskiego, która ujrzy w nadchodzącą niedzielę, 14 bm.

Sztuka ta, o podkładzie głęboko satyrycznym na stosunki szkolne, cieszyła się zawsze wielkim powodzeniem. W roli Widenbauma wystąpi p. Julian Strycharski, który rolę tą zalicza do najwybitniejszych w swym repertuarze.

Kasa jest czynną w kancelarji «Lutnia» od g. 5—8 wiecz.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE,
dotyczące cen maksymalnych
w handlu detalicznym

W Wilnie chwilowo są ceny maksymalne, obowiązujące w sprzedaży detalicznej, tylko na następujące środki spożywcze i przedmioty:

- 1) Mleko za kwartę = trzy czwarte litra
 - a) mleko niezbiране 50 fen.
 - b) » zbiране 20 fen.
- 2) Sól — 29 fen. funt rosyjski.
- 3) Sacharyna:
 - 65 fen. — 100 pastylek
 - 2,75 fen. — 500 past. (w kart.)
 Sacharyna w kryształach:
 - 1,60 fen. za 5 gr. w szkl. tubce
 - 30, — fen. za 100 gr. w karton.
- 4) Zapalki 10 fen. pudełko.
- 5) Papierosy rozmaite, zgodnie z wydrukowaną ceną urzędową.

Ponadto na karty chlebowe wydawane są produkty spożywcze, w uprzywilejowanych piekarniach i stow. spożywczych, oraz w również uprzywilejowanych jatkach mięsnych, na rynku rybnym i w miejskich sklepach rybnych, według cen przepisanych, które stale są tam wywieszane.

Powyższe niniejszem podaje się do wiadomości.

Wilna, den 7. April 1918 r.

Militärkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Pauly.

OBWIESZCZENIE.

W celu skutecznego zwalczania plagi much i komarów, a wskutek tego w celu zapobieżenia szerzeniu się chorób zaraźliwych, należy natychmiast, jeszcze przed nastąpieniem cieplejszej pory roku niszczyć miejsca, gdzie muchy się rozmnażają, a i

następnie w ciągu całego lata na tępienie much i komarów największą zwracać trzeba uwagę.

W celu uniknięcia ciężkich kar, właścicielom i rządcóm domów zwraca się baczna uwaga na rozporządzenie Stadthauptmanna z d. 18 kwietnia 1916 r., 19 sierpnia 1916 r. i 2 października 1916 r., jak również na wydane w dn. 6 czerwca 1917 r. rozporządzenia Szefa Zarządu Wojskowego Litwy, według których ulice, place, nieruchomości, podwórza i wychodki stale utrzymywać należy w porządku, wszelkie śmieci i odpadki wywozić za miasto, conajmniej dwa razy na tydzień zamiatać schody, omiatać ściany i sufity klatki schodowej, oczyszczać piwnice, ścieki na podwórzach i około domu oblewać płynnym wapnem, a na 3 dni przed wywiezieniem odchodów zasypywać je wapnem tak, aby na 1 kbm. odchodów przypało 10 litrów płynnego wapna.

Wilna, den 6. April 1918.

Der Stadthauptmann.

Polizeiverwaltung.

J. V.

Kessler.
Hauptmann.

OFIARY.

złożone w administracji g. Br. Wiln.

[Zamiast wizyt i powinszowań
Świątecznych.

Na wpisy.

Reniger Szymon 4 m.

Na wpisy szkół Stow. Nauz. i Wych.
Kotłzanowie 2 m.

Na gładnych.

Reniger Szymon 3 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci.
Zubowicz Ksawery 3 m.

Na biednych.

Pawłowska 6 m.

Na polski Komitet Pań.

Pawłowska 6 m.

Na „Ochronę Seroa Jezusowego“.

Pawłowska 3 m.

Na ochronkę Bernardyńską.

Pawłowska 2 m.

Na sieroty.

Pawłowska 2 m.

Na schronisko nauczycielek.

W pierwszą rocznicę zgonu śp. Katarzyny Kozłowskiej ku uczczeniu jej pamięci — Zawadzki Adam 20 m.

Na fundusz stypendjalny im. pułk. Mościckiego.

Zawadzcy Adam i Marja 6 m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu śp. Marji Michałowskiej — Montwiłłowie Stanisławstwo 25 m. Ku uczczeniu śp. Aliny Dmochowskiej — Montwiłłowie Stanisławstwo 25 m. Ku uczczeniu śp. Eugenjusza Bobiatyńskiego — Staniewiczowa Julja 20 m.

Na Dom MB. Miłosierdzia na Antokołu dla p. Leśniewskiej.

Wręczone p. M. Świackiewiczowej przez p. Adama Jelskiego z Białogórnej — Księżna Michałowa Radziwiłłowa 250 rubli.

Zbrane w czasie świąt u p. Adama Jelskiego w Białogórnej, do rozporządzenia p. M. Świackiewiczowej:

Na wpisy szkół Stow. Nauz. i Wych.

50 m.

Na I Konferencję Św. Wincentego à Paulo.

25 m.

Na schronisko Nauczycielek.

15 m.

Na Polski Komitet Pań.

25 rb.

Na nędzę wyjątkową do rozp. ks. Eydziatowicza.

20 rb.

Na szkoły ludowe do rozporz. p. Dmochowskiej.

Kółko nauczycieli i nauczycielek w Byszyskach — Hryniewicz Franciszek 5 m. Pietraszko Jan 5 m. Hryszkiewiczówna Marja 5 m. Tarajkiewiczówna 5 m. Nosewiczówna 5 m. Dryksniówna 5 m. Dakniwiczówna 5 m. Koreywińska 5 m. Rausówna 5 m. Wyszomirska 5 m.

Na ochronkę M. B. Ostrobramskiej.

Bielanowicz Zofja 6 m. Zebrane przez p. Józefa Korwin-Kurkowskiego z maj. Poldolce Sycz Edward 4.50 f. Glińska Nataja 6 m. Żelichowska Weronika 6 m. Jarowska Helena 4 m. Krepiwnicka Józefa 4 m. Muraszko Konstancja 6.20 f. Muzyko Kazimierz 3 m. Dąbrowski Zygmunt 2 m. Bayko Józef i Marjanna 6 m. Zukowska Petronela 1.50 f. Żukowski Jan 4 m.

Rozmaitość.

O „maciejówce“. Pokazuje się, że prosta a kształtna «maciejówka» nie jest wcale rodzimą formą nakrycia głowy. Odkrycie to zrobiono w Komisji arzędniczej w Warszawie, która ma osobną sekcję do spraw umundurowania, złożoną z historyków, estetyków i archeologów. Ta forma czapeczna przywędrowała z Prus, z handlarzami inwentarza. Takiego pośrednika później nazywano na Pradze panem Maciejem — zapewne od jakiego pierwszego praskiego króla słoniny. Potem, gdy już tradycje wyginęły, maciejówkę, zachowaną przez knuzt czapniczy, przyjęli pepeesy w 1905 roku. Z kolei przeszła ona na legionistów w dziesięć lat potem. To ją unarodowiło. Rdzennie polską formą ubioru głowy jest natomiast rogatywka. Konfederaci barscy ją rozpowszechnili, a potem ułani spopularyzowali ją w świecie.

KINEMATOGRAF

„HELIOS“

Wileńska 38, róg 5-te Jerskiej.

Program na 10—12 kwietnia 1918 r.

KRONIKA, najświetniejsze zdjęcia z natury.

„Pracownica fabryki papierosów“, bardzo zajmujący obraz w 3 aktach z życia w Hiszpanji.

„MIŁOSNY SZAL“, komedia w 2-ach aktach. (-) Mydlarka, humoreska.

Początek o godz. 3-ej. Koniec o godz. 11 wiecz.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA“

S-to Jerska 7.

Tylko 12, 13, 14 i 15-go kwietnia.

Największa w świecie gwiazda kinematografu Marja Carmi w głośnym dramacie

„AFRODYTE“

W głównej roli Herbert Leydan.

Nad program: Wyższa szkoła jazdy stadniny c.-k. w Wiedniu i obrazy komiczne.

Napisy polskie.

KINEMATOGRAF

„LUX“

S-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko dn. 12, 13, 14 i 15-go kwietnia.

Zwycięstwo gen. Mackensena
nad Rumunją,

bardzo interesujące zdjęcia z natury, ilustrujące działalność niemieckiej, tureckiej, austriackiej i bułgarskiej armji w Rumunji.

Nadzwyczajnie interesujący program.

„Przygody awanturnicy“

detektywny dramat w 6 aktach. 1) Pogromca w oknie. 2) Ślady przestępcy. 3) Spryt detektywa. 4) Śledztwo w sądzie. 5) Artystka awanturka. 6) Zabójstwo.

WOLONTARJUSZ, komiczne.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer“

Wielka 74.

Tylko 4 dni: 12, 13, 14 i 15 kwietnia.

Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że zakontraktowaliśmy wszystkie obrazy

ASTY NILSEN

„DORA BRANDES“

dramat mimiczny w 9 duż. częściach z udziałem niezrównanej królowej mimiki i kinematografu Asty Nilsen.

Napisy po polsku.

Kupuje wszystko!!

Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp.

BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.

Historja Starożytna.

Cena 90 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ŚLUSARSKIE I KOWALSKIE ROBOTY,

jako też i remonty przyjmuje mechaniczna ślusarnia 970

BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

E. Kamiński
Wielka 50
(ok. hotelu Hana).
Wielki wybór trumien.
Ceny możliwie najniższe.

Dr. I. Wygodzki
powrócił.

przyjmuje od g. 10—11^{1/2} i 6—7.

Ul. Nowa Nr. 1.

Futra i wyroby futrzane

używane kupuje. Placę wysokie ceny, ogładam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od 9—6 wiecz. 969

Karakułowe palto

chcę kupić. Trocka № 20, Karlin. 969

KUPUJE biżuterję, srebro brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka 47, Szwarc. 960

Do kapeluszy

podręczne potrzebne zaraz.

Ś-to Jańska № 22—2, Plotrowska. 963

Potrzebna kucharka dla czeładzi. Zgłaszać się: Rossa, zakład ogrodniczy W. Plebańczyka, przy Kamiennym moście.

Tamże potrzebna dziewczynka lat 14 do posługi. 972

Młoda, energiczna, inteligentna osoba

poszukuje posady na wieś do dzieci lub pomocnicy do gospodarstwa, zna się na kuchni. Wielka № 5, magazyn «Zachęta», Kowalewska. gr

Slużaca do wszystkiego potrzebna zaraz. Pensja 8 rb. miesięcznie. Antokol 103, Bosiacki. 961

DZICZKI

JABŁONI I GRUSZ

po 10 mk. za setkę sprzedam. Antokol — Senatorska 13, Bohusz.

Potrzebny stróż

samotny, całkowite utrzymanie i pensja. W. Pohulanka 38, od godz. 4—6 w., Rajeczka. 96e

Poszukuje

miejsca gospodyni lub kucharki, mam dobre świadectwa. Skopówka № 5—4, Jurasz. 975

Do sprzedania:

japoński porcelanowy serwis do kawy, 2 szafy, wiedeńska kryta pluszem kanapka i 2 fotele, stolik, 2 niklowe łózka ze sprężynowymi materacami, krzesła i fortepjan. Trocka № 14, Lombard miejski od g. 9—2 pp. 974

Potrzebna panna i uczennica do wykładu.

Zarządzenie № 14—21, Paulina Królikowska. 937

Stelmach praktyczny, znający robotę powozową i gospodarczą, poszukuje miejsca na prowincji. Jagiellońska 5—38, Puzkarczewicz. gr

Pisanie

podaj i tłumaczenie z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuję jak dawniej Józefa Żebrowska, Katakaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodząca, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oamki, dzieła, syrcularze, adresy, etykiety, raobanki, kwitarsze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankety, klepsydry i t. d.

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

